

GŁOS PABIANIC

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 21 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 167 (1091)

UKRAINA RADZIECKA na cześć chłopów polskich

Serdeczne powitanie wielkiej delegacji rolników polskich przez tysiączne rzesze kolchoźników ukraińskich

MOSKWA (PAP). — 20 czerwca br. przybyła do Kijowa dwoma specjalnymi pociągami delegacja chłopów polskich. 395 wystanników wsi polskiej przybyło na Ukrainę radziecką, by naocznie zapoznać się z metodami pracy zespolowej na roli i z wielkimi osiągnięciami rolnictwa socjalistycznego.

Już na granicy delegację na szą powitali: wiceminister rolnictwa USRR Romaszczenko, przedstawiciele Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy i Towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą, a ze strony polskiej wicekonsul R. P. w Kijowie ob. Wronski, który towarzyszył wyjeździe w dalszej drodze do Kijowa.

Pierwsze uroczyste powitanie zgotowała nasza delegacja ludność Ukrainy radzieckiej na stacji w Zabolociu. Kiedy przybyli tłumy kolchoźników, przewodników pracy, przedstawicieli miejscowych organizacji KP(b) Ukrainy. Budynek stacyjny był pięknie udekorowany sztandarami biało-czerwonymi i czerwonymi oraz wielkimi portretami Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i pierwszego sekretarza KC KP(b)U Chruszczowa. Na tran-

sparentach widniały w języku polskim i ukraińskim napisy: „Serdecznie witamy delegację Polskiej Republiki Ludowej”, „Niech żyje i zacieśnia się wieczna przyjaźń narodu Ukrainy i wszystkich narodów Związku Radzieckiego z narodem polskim”.

Przy dźwiękach hymnów narodowych kolchoźnicy Ukrainy podejmowali gości polskich chlebem i solą. Serdeczne przemówienia powitalne wygłosili: przedstawiciele komitetu obwodowego KP(b)U Prochwatiłow, przedstawiciele kolchozu im. Kallina Wojtka oraz ogólnoukraiński kolchoz imienia Ilicza przedwodniczka pracy Tymowska. Mówcy zapewniali delegację chłopów polskich, iż dołożą wszelkich starań, by udostępnić im dorobek budownictwa socjalistycznego.

W imieniu delegacji polskiej za bratnie i gościnne przyjęcie podziękował przedstawicielom społeczeństwa radzieckiego kierownik delegacji poseł Izidorczyk, który przekazał zarazem zebranym pozdrowienia od chłopstwa pracującego, od klasy robotniczej i od wszystkich ludzi pracy w Polsce. Poseł Izidorczyk podkreślił, że przyjaź-

delegacji chłopów polskich za cieśni jeszcze bardziej bratnie węzły, łączące naród polski z narodami Związku Radzieckiego, a tym samym jeszcze bardziej wzmocni światowy pokój w jego walce z podżegaczami wojennymi.

Następnie delegacja ruszyła w dalszą drogę do Kijowa. Na dworcu kijowskim udekorowanym sztandarami radzieckimi i polskimi oraz portretami Generalissimusa Stalina, Molotowa, Chruszczowa i Prezydenta Bieruta, delegację powitał minister rolnictwa

USRR Mackiewicz, minister sowchozów USRR Kalczenko, kierownik wydziału rolnego KC KP(b)U Kozyrow, przewodniczący Ukraińskiego Towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą Skaczko, kierownik wydziału protokolarnego MSZ USRR Stadnik, przedstawiciel rady ministrów USRR Rusiecki, a ze strony polskiej attache konsulatu R. P. w Kijowie — Gordon.

We wtorek członkowie delegacji chłopów polskich wyjadą w teren, by poznać życie i pracę kolchoźników.

„Dziecięce zabawki” de Gaulle’a



W siedzibie partii de Gaulle’a w Paryżu odkryto magazyny pełne karabinów maszynowych, granatów i innej broni. Prasa Schumana i Bluma usiłuje zbagatelizować tę sprawę, nazywając spisek „operetkowym” — a magazyny broni — „dziecięcymi zabawkami” de Gaulle’a.

Truman prowadzi USA do niebywalej w historii katastrofy gospodarczej

Oświadczenie Komitetu Narodowego Amerykańskiej Partii Postępowej

NOWY JORK (PAP). — Komitet Narodowy Postępowej Partii USA podkreśla w specjalnym oświadczeniu, że Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu ciężkiego kryzysu gospodarczego i ostrzega, że jeśli nie zostaną podjęte natychmiast kroki nadzwyczajne, to miliony obywateli amerykańskich zostaną skazane na niesłychane cierpienia.

Zdaniem Komitetu, liczba bezrobotnych, wynosząca obecnie 5 milionów osób, w wypadku utrzymania się obecnych tendencji w gospodarce USA zwiększy się do 10 milionów osób na początku zimy. Komitet oskarża rząd, kongres, prasę i monopolistów amerykańskich, że ukrywają przed

opinia publiczną fakt, iż w wyniku dotychczasowej polityki Stany Zjednoczone znalazły się już w sytuacji gorszej, niż ta, która panowała na początku kryzysu w roku 1929.

Z oświadczenia wynika, że zyski monopolistów wzrastają ustawicznie i osiągnęły w roku 1948 cyfrę 32 miliardów dolarów, czyli 14 proc. dochodu narodowego, wobec 11 proc. w roku 1929. Tymczasem zaś ciężar gatunkowy płac zarobkowych w dochodzie narodowym obniżył się znacznie. Na skutek tego spóżyte towary pierwszej potrzeby w ciągu ubiegłego roku 1949 r. spadło o 4,5 miliardów dolarów.

Komitet oskarża prezydenta Trumana i jego rząd, iż przyczynili się do wzmocnienia pozycji monopolów kapitalistycznych w gospodarce amerykańskiej i trwonienia fundusze narodu amerykańskiego, popierając siły reakcji w krajach zagranicznych.

Oświadczenie charakteryzuje sytuację poszczególnych warstw ludności amerykańskiej stwierdzając, że jej stopa życiowa obniżyła się ustawicznie i podkreślając, iż rząd nie podejmuje realnych kroków, które mogłyby spowodować zmiany na lepsze.

Komitet wyraża opinię, że wydatki na zbrojenia i na pomoc krajom zachodnim w ramach planu Marshalla, sięgające kwoty 22 miliardów dolarów, pogłębiają jeszcze bardziej trudność gospodarczą USA i przyspiesza katastrofę.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

W zakończeniu Komitet wyraża program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się połączenia kresu blokady gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.

Przed wyborami w gminnych spółdzielniach

Wszystkie gminne spółdzielnie przygotowują się obecnie do przeprowadzenia walnych zgromadzeń i dokonania wyboru władz.

Wybory odbędą się w dniach 3 i 10 lipca br. i zostaną przeprowadzone na zasadzie nowego statutu.

Na tle stałego rozwoju handlu społecznego w kraju zrodziła się potrzeba opracowania nowych form organizacyjnych spółdzielczości wiejskiej. Dał temu wyraz w swych uchwałach kwietniowych 3 Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej, a Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” opracowała i zaleciła spółdzielniom nowy wzorcowy statut, który potrzeby te zabezpiecza.

Obecna akcja organizacyjna w spółdzielczym aparacie wiejskim stanowiła kolejne ogniwo konsekwentnie prowadzonej walki o postęp i dobrobyt wsi posiadającej wielkie i doniosłe znaczenie.

Wybory do władz gminnych spółdzielni winny być zamknięciem okresu wzmożonej walki o czystość klasową zarządów i władz w spółdzielniach.

Jest to akcja, która posiada również poważne znaczenie polityczne.

Spółdzielczość wiejska jest podstawową bazą obrotu towarowego między wsią i miastem. Tylko poprzez dobre zorganizowanie spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia będziemy mogli realnie przejść do wyższych zespółowych form

gospodarowania na wsi. Dlatego też organizacje partyjne, a w szczególności partyjni aktywi wiejski w akcji popierającej wybory do gminnych spółdzielni mają ważne zadania do spełnienia.

Należy czynnie współdziałać w masowej akcji propagandowej spopularyzowania nowego statutu, który przynosi nowe, lepsze formy kontroli społecznej, który poprzez nowe przepisy dla komisji rewizyjnych znosi dotychczasową niewydatną w pracy „radę nadzorczą” i wprowadza najbardziej demokratyczny sposób wyboru zarządu na walnym zgromadzeniu przez przedstawicieli powołanych na gromadzkich zebraniach członków spółdzielni.

Należy pomóc i dopilnować, aby jak największe masy pracujących chłopów zostały uświadomione o potrzebie czynnego udziału w pracach spółdzielni, aby chłopci mało i średniorolnicy robotnicy rolni — młodzież i demokratyczna inteligencja wiejska i kobiety zrozumieeli sens klasowej walki o czystość przedwyborczą.

Bogactwo wiejskich, którym nie zamykamy drzwi do spółdzielni, ani do jej zakładów nie mogą dyktować ani inspirować przez swych zauszników, nie mogą decydować w gospodarce spółdzielni, bo celem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej jest obrona małych, średniorolnych i bezrolnych przed wyzyskiem kapitalistycznym. Należy skontrolować, czy rejestr członków

spółdzielni jest prawidłowy i czy wszyscy członkowie ZSChL zostali do rejestru wciągnięci.

Należy dopilnować, ażeby wśród kandydatów i kandydatek wysuniętych do zarządów i komisji rewizyjnych znaleźli się ludzie, którzy wykazali się pozytywnym stosunkiem wobec demokracji ludowej i którzy spełniają warunki wiedzy fachowej i handlowego przygotowania. Należy również w przedwyborczym okresie propagandowym korzystać z pomocy robotniczych brygad łączności.

Tocząca się akcja jest częścią wielkiej walki, która rozgrywa się w kopalniach i hutach, w fabrykach i zakładach pracy, w szkole przy kłajkach, i w polu przy plugu

— walki o budowę podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce.

Mówił i pisał przed 25-ciu laty Józef Stalin: „Wzmocnić i rozwinąć znacjonalizowany przemysł, powiązać w tym celu przemysł z gospodarstwem chłopskim za pośrednictwem handlu regulowanego przez państwo... ożywić handel i rozwinąć spółdzielczość włączając do niej miliony chłopstwa — oto, jak nakreślał Lenin najbliższe zadania budownictwa gospodarczego na drodze do założenia fundamentu ekonomiki socjalistycznej”.

Dobre przeprowadzenie wyborów do gminnych spółdzielni będzie naszym krokiem naprzód na tej drodze.

Stanisław Poznański

Na marginesie

Niedźwiedzia przysługa

W ciągu krótkiego czasu — pomiędzy abdykacją króla Włoch — Wiktora Emanuela a proklamowaniem Republiki Włoskiej na podstawie referendum ludowego — funkcje „królewskie”, zgodnie z przepisami dawnej konstytucji pełnił syn tegoż Wiktora — Humbert, osobistość szeroko znana ze swych romantycznych przygód i hulastycznego trybu życia.

Po referendum w czerwcu 1946 r., Humbert zmuszony był udać się na zieloną trawę poza granice Włoch, a obecnie przebywa w Portugalii, gdzie nie brak ognistych kobiet i dobrych win. Lecz tego rodzaju „rozrywki” nie wypędzają całkowicie czasu — „pomazanka boskiego”, który niejedną myśl poświęca

włoskiej ojczyźnie i jej bieżącym sprawom.

Nie było by w tym, oczywiście, nic złego, gdyby nie fakt, że rozmyślenia Humberta na włoskie tematy mają niekiedy w wyniku czynu, będące typowym wsadzeniem nosa w nieswoje sprawy lub też wtykaniem palca między drzewa.

Ot — parę tygodni temu, w przededniu wyborów komunalnych na Sardynii ostatnia królewskia latorość dynastii sabaudzkiej zaczęła wysyłać do ludności Sardynii telegraficzne orędzie, zawierające rady i wskazówki polityczne co do wspomnianego głosowania. Jak twierdzą ludzie dobrze poinformowani, to orędzie stało się jedną z przyczyn kłótni partii reakcyjnych, które w wyborach sardyńskich utraciły wielką ilość głosów na rzecz zwycięskiej lewicy. Sądyńscy — w obliczu niespodziewanej interwencji b. „suwerena” — zlekli się po prostu wcale niewesołej perspektywy powrotu rządów królewskich i woleli oddać głosy na te ugrupowania, które potrafią zabezpieczyć naród włoski od takich ewentualności.

To niepowodzenie nie odebrało jednak tupetu przebywającemu na portugalskich wczasach Humbertowi. Gdy ogłoszono wybory samorządowe w okręgu triesteńskim, bezterminowo urolopowany „władca”, znowu nadesłał telegraficzny manifest do mieszkających w Triest, zalecając im gorąco głosować tylko na „chrześcijańską” partię de Gasperi’ego. Po nadejściu tej depechy, w sztabie chadecji włoskiej, pomniej na klęskę sardyńską, zapanał formalny popłoch. W interwencji nieproszonego sprzymierzeńca dopatrzono się złego prognostyku co do wyników batalii w Triest.

I co powiecie?... Rzeczywiście, i tutaj, pomimo gorliwej „pomocy” ze strony anglosaskich władz okupacyjnych, po mimo fałszerstw wyborczych i terroru, decydujące zwycięstwo nie stało się bynajmniej udziałem chadecji. Partia komunistyczna, która — według zapowiedzi czynników reakcyjnych, miała być zupełnie rozgromiona, odniosła bardzo poważny sukces, zdobywając przeszło 20 proc. głosów. Rozgromieni natomiast zostali całkowicie zdradcy z frakcji tytońskiej, daremnie roszczący sobie pretensje do przewodnictwa politycznego wśród robotników Triestu.

Tak więc, wystąpienia Humberta Sabaudzkiego na rzecz reakcji włoskiej okazały się przysłówiową przysługą... nie dźwiedzia. Autor orędzi i jego chadecy przyjaciele spuścili nosy na kwintę, — a co się tyczy włoskiego Frontu Ludowego — ten daje sobie doskonale radę w każdej kampanii wyborczej — bez względu na dywersję ambitnego banity, które — z przyczyn zrozumiałych — wywołują skutki odwrotne od zamierzonych.

B. D.

Pierwsze doświadczenia

Wywiad z tow. Izidorczykiem — o wymianie legitymacji partyjnych

Organizacje partyjne zajęte są od 15 maja br. akcją wymiany legitymacji partyjnych. Czy można już przeprowadzić ocenę dotychczasowego jej przebiegu?

Zbyt krótko trwa akcja, by móc dać wyczerpującą ocenę. Jednak szereg jej pozytywnych, jak również negatywnych cech można już zanotować. Na ogół więc należy stwierdzić duże zrozumienie tej akcji zarówno w aktywie partyjnym, jak i w dołach ogniw Partii.

Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych jest z reguły wysoka frekwencja obecnych wahać się o 90—100 proc. członków.

Obserwujemy wzmożoną czujność w podstawowych organizacjach partyjnych przy wydawaniu legitymacji i przy przeprowadzaniu kandydatów w poczet członków. Zebrania podstawowych organizacji partyjnych uświadamiają swego grona przed wydaniem legitymacji partyjnych ludzi obcych nam ideologicznie lub ukrytych i zamaskowanych wrogów, którzy prześcili się w szeregi partyjne.

Obok tych niewątpliwie pozytywnych objawów, sygnalizują nam z terenu zjawiska ujemne i wypaczanie instrukcji Komitetu Centralnego. Odnosi się to szczególnie do tych organizacji partyjnych, gdzie Komitety Powiatowe (Miejskie i Dzielnicowe) podjęły z niedostateczną powagą do typowania pełnomocników, nie odbyły z nimi odprawy, nie poinstruowały Komitetów Gminnych, nie odbyły odpraw z sekretarzami organizacji podstawowych. Głównym brakiem jest mechaniczne, sztywne i biurokratyczne podejście do żywych ludzi. Wielu pełnomocników wytwarza atmosferę czystki w Partii, doprowadza do usunięcia z Partii nie tylko elementów obcych, ale również dobrych robotników i chłopów, np. za „niski poziom świadomości ideologicznej”, lub za „słabą aktywność”, czy wręcz za „niezrozumienie istoty spółdzielczości produkcyjnej”.

Zaistniały nawet wypadki, że zebrania podstawowych organizacji partyjnych, kierowane przez trójkę pełnomocników, wykazywały z Partii towarzyszy tylko za to, że nie byli obecni na jednym zebraniu, poświęconym wymianie legitymacji lub też za to, że nie opłacili składki partyjnej w ciągu dwóch miesięcy. Inne znów podstawowe organizacje i trójki pełnomocników przesuwają członków Partii do kandydatów, zamiast stosować wewnątrzpartyjne kary. Jasne, że tak postępować nie należy, a popełnione błędy trzeba naprawić.

Kogo i jak należy usuwać w toku tej akcji?

Instrukcja Komitetu Centralnego nie daje żadnych dyrektyw o usuwaniu z Partii. Rozumie się jednak, że tak samo, jak organizacje partyjne stale i systematycznie dopełniają swe obowiązki, świadomymi i wartościowymi członkami, tak samowolnie nie oczyszczają swych szeregów z elementów obcych. Jednak odbywać się to powinno drogą normalną, przewidzianą przez statut partyjny. Oczywiście, że trójki pełnomocników, przeprowadzając indywidualne rozmowy z każdym członkiem Partii mogą i winny również pod tym względem dopełnić podstawowym organizacjom partyjnym.

Po jakiej linii powinny pójść indywidualne rozmowy trójek z członkami Partii?

Winna to być towarzysząca rozmowa, odnosząca się do życia. rysu danego członka, do statutu partyjnego, do praw i obowiązków członka Partii, do zasad budowy organizacji partyjnych. Można też pogadać z towarzyszem o jego pracy partyjnej, o jego życiu prywatnym, o jego samokształceniu, można mu zarekomendować odpowiednią literaturę do czytania. Można i trzeba towarzyszyć pomocą, trzeba w takiej rozmowie zorientować się kogo można wysunąć do aktywniejszych prac, by w ten sposób pomóc całej organizacji. W

rozmowach tych inne powinno być podejście do robotnika lub chłopca, a inne do członka Partii o wyższym lub średnim wykształceniu.

Niestety, niektóre trójki pełnomocników urządzają egzaminy na temat np. socjalizmu utopijnego, czy historii ruchu rewolucyjnego i nieprzygotowanych na odpowiedzi członków Partii niejednokrotnie dyskwalifikują i wstrzymują im legitymacje partyjne. Taka praktyka nie jest słuszną i należy od niej odstąpić.

Kogo należy przesunąć z kandydatów w poczet członków Partii?

Instrukcja KC mówi, że towarzysze, którzy mają przekroczyć roczny staż kandydacki i jednocześnie aktywnością swoją (partyjną, zawodową, społeczną) i świadomością zasłużyli na zmianę członka Partii powinni być przesunięci z kandydatów na członków, oczywiście przy zachowaniu warunków przewidzianych w statucie partyjnym. Znaczący to, że w każdym indywidualnym wypadku musi zapaść uchwała podstawowej organizacji partyjnej i muszą być dołączone dwie rekomendacje członków Partii.

Niestety, i w tej dziedzinie popełniane są ciężkie błędy i odchylenia. Wiele podstawowych organizacji partyjnych podejmuje się zbiorową uchwałę, odnoszącą się do kilku, kilkunastu, czy nawet kilkadziesiąt kandydatów, których przeprowadza się hurtem w poczet członków. A trójka pełnomocników zatwierdza taką uchwałę. Takie mechanizmy przesuwania wazystkie komitety partyjne winny przeświadczać.

Egzekutywy Komitetów Powiatowych (Miejskich, Dzielnicowych) powinny częściej i wnikliwiej, niż dotąd analizować i oceniać przebieg akcji wymiany legitymacji, winny operatywnie ją kierować i odchylenia usuwać.

Wywiad przeprowadził S. MARIANSKI.

Konferencje wojewódzkie PZPR we Wrocławiu, Szczecinie, Kielcach i Bydgoszczy

18 i 19 bm. odbywały się konferencje wojewódzkie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu, Kielcach, Szczecinie i Bydgoszczy.

Na konferencji wojewódzkiej we Wrocławiu obecni byli sekretarz KC PZPR tow. Aleksander Zawadzki i członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Alster. Referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił członek KC PZPR i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. Matwin, zaś referat o pracy partyjnej i związkowej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wygłosił zastępca członka KC i II sekretarz KW tow. Elczewski.

Na konferencji w Szczecinie obecni byli: członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Rapacki i członek Biura Organizacyjnego tow. Reczek. Referaty wygłosili: tow. Kuligowski i Bartel. W dyskusji na konferencji wiele miejsca poświęcono sprawie udziału Partii w usprawnie-

niu pracy portów, jak również sprawę pogłębienia działalności Partii na wsi.

W Kielcach na konferencji obecni byli: sekretarz KC PZPR tow. Zambrowski i wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Czesław Domagała. Sprawozdanie z działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej złożył zastępca członka KC, I sekretarz KW tow. Kozłowski. Podsumował dyskusję tow. Raman Zambrowski.

W konferencji wojewódzkiej PZPR w Bydgoszczy wzięli udział członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Henryk Świątkowski i członkowie KC PZPR tow. Rusinek i Kozłowski, jak również kierownik Działu Propagandy Masowej KC tow. Starzewicz i zastępca kierownika Wydziału Szkoleniowego tow. Druker. Konferencję zgaśli i sprawozdanie z działalności organizacyjnej pomorskiej PZPR złożył I sekretarz KW PZPR tow. Minor.

W. Ażciew

177

Daleko od Moskwy

— Szoferzy są bardzo zadowoleni i niemal nie biją tego, kto odważy się nabrudzić. Musia Kuczyna jest ich szefem — i jest bardzo wymagająca, jeśli chodzi o czystość.

— Gdzież jest wasz naczelnik? — zapytał Batmanow siadając przy łóżku i podnosząc koldrę, aby zobaczyć, czy prześcierała się czysto.

— Jestem. Wasyli Maksymowicz — cicho odezwał się Rogow.

Wszedł niepostrzeżenie i stanął przy drzwiach. Batmanow zgadł: w ciągu nocy i poranka Rogow przyjechał z jednego końca do drugiego cały swój odcinek.

— To znaczy, że lakierowanie zakończone? — zapytał Batmanow, zbliżając się do Rogowa i wpatrując się w jego twarz.

Rogow milczał, nie śmiąc zaprzeczyć temu, co było prawdą.

— Witaj, Aleksandrze Iwanowicz! — przywitał go Wasyli Maksymowicz.

Rogow uśmiechnął się, twardą ręką Batmanowa.

— Schudł i chodź o spali. Czy się coś stało? — zapytał Beridze, witając się z Rogowem.

— Tak, — powiedział niewyraźnie Rogow, pochłonięty zupełnie Batmanowem.

— Chorował niedawno. Zaziębił się, ale nie chciał leżeć w łóżku, więc pracował przy temperaturze trzydziestu dziewięciu stopni. — powiedział Chłynow, starając się unikać wściekłych spojrzeń Rogowa.

— Chorował? — zapytał Batmanow.

— Bzdury! Też mi choroba — katar — z niezadowolonym odparł zdenerwowany Rogow.

— Nie denerwuj się, — szepnął Aleksy. — Postanowiono, pojedziesz z nami.

Batmanow gdyby nawet nie słyszał, zrozumiał jednak co powiedział Kowszow Rogowowi i pokiwał głową.

— Nie wiem, jak teraz będzie — rozmyślał. — Możliwe, że nie ma sensu wlec ze sobą chorego. Poza tym obawiam się zostawić ten odcinek bez naczelnika. Czy Chłynow da sobie radę?

— Jestem zdrow, jak byk! — z siłą powiedział Rogow. — Chłynow zaś da sobie tu radę, ręczę za to. Przyznam się nawet, że już przekazałem mu prowadzenie robót.

Batmanow z udaną obojętnością machnął ręką:

— Dobrze, zabieraj manatki.

— Jest! — ryknął Rogow. Pozwólcie zabrać Poliszczyka, szofera Machowa i Sołncowa, kierownika ruchu Musie Kuczynę. Bardzo o to proszę.

— Machow, jak słyszałem chce nawet rozstać się z tobą? — Zresztą dobrze, niechaj jada. oczywiście jeśli Chłynow

now nie sprzeciwia się. To są jego ludzie. Pogadać z nim. Chciałbym go również prosić ażeby puścił na cieśninę kucharza Nogtewa i drwali Szubina i Fantowa.

Chłynow uśmiechnął się.

— Wychodzi na to, że umówiliśmy się. — Spojrzał porozumiewawczo na Kotienewa i cicho powiedział: — zabierają nam najlepszych.

— Nie szkodzi, wytrzymamy — uspokoił Kotienew. Na cieśninie jest ciężko, tam potrzebne są mocne chłopcy. Skąd możemy ich wziąć, jeśli nie od was?

— Będzie czekał w sztabie na szczegółowe sprawozdania, o stanie przejętego przez was punktu. — Batmanow szacował spojrzeniem dużego, kanciastego Chłynowa. Potem podpisał waszą nominację.

Mijając Aleksę szepnął:

— Ech ty, masz serce miękkie i dlatego popsujesz mi całą sprawę. Trzeba było trochę podrażnić tego pirata, toby mu się przydało!

Tego samego dnia wszyscy ruszyli dalej. Samochodem mogli dojechać tylko do siódmego punktu. Po śnieżnym, wietrznym dniu na zmarzniętej drodze spotykali coraz częściej zaspę. Wozy zatrzymywały się nieraz — ku wściekłości Batmanowa — dość długo. W jednym miejscu zupełnie ugrzęźli w śniegu, znikąd nie było pomocy, tak że dwa kilometry musieli sami pchać wozy. Batmanow rozkazał ażeby zastąpić auta końmi.

(C. d. n.)

Musimy utrzymać 100 procent pierwszego gatunku

Dziś już nie jesteśmy sami!

Ludzie z zespołu Terpilakowej — o swoich wrażeniach z Konferencji Miejskiej PZPR



kie kwestie poruszane na konferencji świadczyły w gruncie rzeczy o jednym: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i nasz Rząd zmierzają do jednego: poprzez wzmożoną pracę do dobrobytu tych, którzy pracują, do dobrobytu naszego — robotników zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych.

— Dziś nie jesteśmy już jedynym zespołem pierwszej jakości — mówi Maria Terpilak. — Jestem szczęśliwa i dumna, że

hasło nasze podjęły i inne zespoły, lecz ten fakt nakłada na nas jeszcze większe obowiązki.

My, inicjatorzy, nie możemy i nie chcemy ani na chwilę „spocząć na laurach”. Tak, jak to było dotąd i tak jak to jest w pierwszej połowie czerwca — musimy utrzymać nasze 100 procent pierwszego gatunku, przy równoczesnym ilościowym wykonaniu planu. To nasz obowiązek obywatelski, to mój obowiązek partyjny...

Maria Terpilak jest trochę o-

nieśmielona i cieszę się dodając:

— Złożyłam kwestionariusz do PZPR. Na najbliższym zebraniu rozpatrywać będą sprawę przyjęcia mnie do Partii. Nie, nie mogę już teraz być poza Partią. Czuję bardzo mocno, że moje miejsce jest teraz w Partii. Będę razem z towarzyszami pracować, razem się szkolę i lepiej, niż dotąd w codziennej pracy budować dobrobyt, ucieleśniać pokój, budować szczytliwą przyszłość i dla nas, i dla naszych dzieci.

R. S.

Realizacja uchwał II Kongresu ZZ

Walka o jakość

przedmiotem specjalnej troski Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy

18 czerwca br. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego. Obrady poświęcone były zagadnieniom poruszone na II Kongresie Związków Zawodowych i ich realizacji w ramach pracy Związku Zaw. Włóknarzy. Referat sprawozdawczy z obrad Kongresu Związków Zawodowych wygłosił wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zaw. tow. Aleksander Burski, który w przemówieniu swym, wśród wielu innych spraw, poruszył także najbardziej palące zagadnienie naszego przemysłu włókienniczego — zagadnienie walki o najwyższą jakość produkcji.

Tow. Burski stwierdził, że w celu podwyższenia jakości naszego produktu włókienniczego, trzeba większą uwagę zwrócić w kierunku zabezpieczenia należytych warunków pracy robotników, podniesienia ich kwalifikacji zawodowych, popularyzowania przodków pracy i racjonalizatorów oraz ich metod pracy, oraz w kierunku rozszerzenia akcji dążącej do poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, wczasów pracowników, kultury i oświaty.

W dalszym ciągu swego referatu poruszył tow. Burski zagadnienie konieczności wzmocnienia czujności klasowej — czujności wobec wroga działalności dywersyjnej podziemia gospodarczego. Reasumując osiągnięcia i braki w pracy Związku Zawodowego Włóknarzy tow. Burski stwierdził, że organa związkowe zbyt mało i zbyt powierzchownie interesują się rozwojem i przebiegiem współzawodnictwa pracy, które jest przecież jednym z czynników, decydujących o wykonaniu naszych planów zarówno ilościowych, jak i jakościowych.

W ożywionej dyskusji podkreślano słuszność wywodów tow. Burskiego i uzupełniano je przykładami z terenu. Towarzysze, biorący udział w dyskusji stwierdzili m. in., że winę za niewykonanie planu jakościowego ponoszą również w pewnym stopniu dyrekcje branżowe, które nie przestrzegają terminów dostaw surowca. Zdarzały się również wypadki, że dyrekcje branżowe odrywały od roboty robotników, biorących udział w współzawodnictwie przenosząc ich do innych działów produkcji, co wpływało ujemnie na działalność współzawodniczących zespołów.

Przemawiający z ramienia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy stwierdzili, że w najbliższym czasie zostaną podjęte odpowiednie kroki, aby zapewnić robotnikom warunki pracy, które pozwolą im na pełną realizację planu jakościowego. W tym celu zostaną podjęte odpowiednie kroki, aby zapewnić robotnikom warunki pracy, które pozwolą im na pełną realizację planu jakościowego.

Kursy są — uczniów nie ma

W listopadzie 1948 roku został otwarty na terenie naszego zakładu kurs dla analfabetów. Na kurs wybrano 80 osób. Ponieważ jednak połowa z nich okazała się półanalfabetami, po egzaminie zwolniono ich. Druga natomiast połowa zobowiązała się uczyć. Przypięta na nieuczelnia przychodziła regularnie trzy razy w tygodniu i odbywała dwugodzinne lekcje. Na lekcje to przychodziło zaczęło jednak tylko pięć osób.

Kiedy w marcu bieżącego

CZPW. tow. dyr. Olszewski zwrócił uwagę na zbyt luźny kontakt istniejący pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego a Związkiem Zaw. Włóknarzy. Fakt ten powoduje niejednokrotnie duże usterki w pracy zarówno Centralnego Zarządu, jak i poszczególnych zakładów pracy. Tow. Olszewski zwrócił również uwagę na to, że w administracji przemysłowej znajduje się jeszcze bardzo wielu ludzi należących do starych kadr, którzy nie umieją, bądź też nie chcą przystosować się do wymogów dzisiejszej rzeczywistości. Tow. Olszewski podkreślił, że należy zwiększyć czujność klasową w zakładach pracy, chroniąc je przed ciętami ze strony zamaskowanych, gnieźdzących się tu i ówdzie szkodników.

Pozostali dyskutanci, w wypowiedziach swych poruszyli sprawy wykorzystywania kredytów i urządzeń socjalnych, a głównie wczasów robotniczych, usprawnienia pracy Rad Zakładowych oraz wciągania do czynnej działalności związkowej szerokiej mas robotniczej i tworzenia z nich aktywnego związku.

W wyniku obrad plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy uchwalilo rezolucję w której Związek Robotniczy i metalowcy zdają sobie w zupełności sprawę z dobrodziejstw i korzyści z wczasów wypoczynkowych i doceniają w pełni wysiłki naszego Rządu i Partii, aby akcją wczasów wypoczynkowych objęte zostały jak najszersze masy.

Już w styczniu br. wszystkie zakłady naszego przemysłu zostały za pośrednictwem Związku Zawodowego plany wczasów na cały sezon. Przy zgłoszeniu się jednak po przydział czekała nas przykra niespodzianka. Okazało się, że Łódzki Związek Metalowców otrzymał na lipiec zamiast zapotrzebowanych 600 miejsc tylko 120. Na nasz zakład, zatrudniający 370 pracowników, przypadło więc 5 miejsc, zamiast zaplanowanych i obiecanych 22 miejsc, z tym jednak zastrzeżeniem, że miejsca przydzielone na lipiec mają być wykorzystane dopiero od 29 lipca.

Czy stan ten nie jest karygodny? Dlaczego zlekceważono pozostałych uczniów, nie przychodzących na lekcje? Dlaczego kierownictwo nie uświadomiło uczęszczających na ten kurs, czym jest umiejętność czytania i pisanie w życiu człowieka? Matuszewski Antoni korespondent fabryczny „Głosu” z WPB.

Szkodliwa biurokracja

Dlaczego opóźniają się prace przy budowie fabryki sztucznego lodu

W bieżącym sezonie budowlanym Państwowa Chłodnia Składowa w Łodzi miała przystąpić do budowy fabryki sztucznego lodu. Budynek powstać miał w bezpośrednim sąsiedztwie gmachu chłodni. Zjednoczenie Chłodni dysponuje na ten cel odpowiednim

kredytem inwestycyjnym, przygotowało już plany budowy i dysponuje materiałami budowlanymi. Jednak mimo, że sezon budowlany rozpoczął się już parę miesięcy temu — do tychczas do budowy nie przystąpiono. Przyczyną tego jest nieprze-

znania dotychczas przez Zarząd Miejski przewidzianego pod budowę placu, znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie chłodni.

Teren ten stanowi własność miasta i o jego nabycie, dzierżawę lub przekazanie — toczą się pertraktacje od dziesięciu miesięcy między mocodawcami Zjednoczenia Chłodniczego, a Zarządem Miejskim.

W pierwszym etapie rozmów dyskutowano wysokość ceny, jaką inwestor musiałby wpłacić za plac do kasy Zarządu Miejskiego. Obecnie wobec uchwalenia przez Sejm ustawy o przekazywaniu przez samorząd terenów pod budynki objęte planami inwestycyjnymi — kwestia opłaty stała się nieaktualna, natomiast wobec braku rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy, aby móc przystąpić do budowy — inwestor dąży do zawarcia umowy o dzierżawę potrzebnego placu. Pertraktacje te, jak się dowiadujemy, przeciągają się i to z winy Zarządu Miejskiego.

Takie stanowisko Zarządu Miejskiego jest niezrozumiałe. Jest rzeczą oczywistą, że opóźnienie rostrzgnięcia tej tak ważnej dla ludności Łódzi sprawy uniemożliwia wykonanie planu robót i odwołanie moment, kiedy miasto nasze dysponować będzie produkcją lodu sztucznego pokrywającą całkowicie zapotrzebowanie miasta.

Sprawa właściwego przechowywania środków żywności jest dla tak wielkiego skupiska, jak Łódź, zagadnieniem palącym. Wchodzi tu bowiem w grę sprawa zdrowia najszerzej mas ludności.

Pertraktacje trwają, a czas płynie. Sprawa ta w interesie ludności Łodzi winna być jak najszybciej załatwiona.

Kasprowiec Lucjan korespondent fabryczny z „Fa-Ma-Tki”

Kasprowiec Lucjan korespondent fabryczny z CBT.

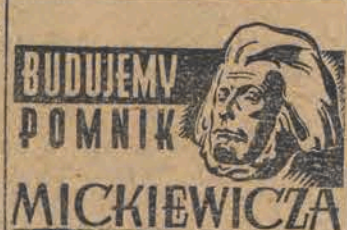
Zdrowe pokolenie — przyszłość narodu

rozumiejąc znaczenie opieki nad dziećmi oraz nad matką — robotnicą, Centralne Biuro Techniczne — w ramach zobowiązań przedkongresowych — otwiera z dniem 1 czerwca br. Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. Stacja ta, powstała z inicjatywy Rady Zakładowej i organizacji partyjnej, mieścić się będzie w budynku CBT przy ul. Gdańskiej 84. Godziny przyjęcia zostały ustalone od 8 do 15 w ciągu całego tygodnia.

Wiemy, jak wiele uwagi poświęca państwo nasze swym najmłodszym obywatelom, rozumiejąc, iż zdrowe i silne pokolenie jest chlubą każdego narodu. Wiemy, że opieka nad matką i niemowlęciem, to jedna z wiel-

kich zdobyczy klasy pracującej, dlatego wierzymy, że nowotworzona Stacja Opieki przy CBT spełni dobrze swe zadania i cieszyć się będzie jak największą popularnością i zaufaniem wśród społeczeństwa.

L. Podgórski korespondent fabryczny z CBT.



Ofiary przyjmuje Redakcja „Głosu”.



Aleksander Puszkina



Aleksander Puszkina w wieku chłopięcym

Przed 150-laty, dnia 6 czerwca 1779 roku urodził się w Moskwie jeden z największych poetów świata — Aleksander Puszkina.

Dziwnie miał Oleś Puszkina dzieciństwo. Ojciec nie miał czasu zajmować się synkiem. Matka nie lubiła go za to, że nie był ładny, że był niezręczny i nieśmiały. Jedyną przyjaciółką chłopca była stara niania — Arina, która wychowywała go do dwunastego roku życia.

Oleś nasłuchiwał się od swojej niani najrozmaitszych opowieści, bajek i piosenek ludowych. Nasłuchiwał się o wierzeniach rosyjskiego ludu, o starych podaniach i klechdach, o rycerzach i czarownikach, o bohaterach i mocarzach. Dowiedział się również o nędzy i cierpieniach biedaków. Nauczył się kochać ludzi prostych, poczytywał. Ciekawiło go również co szumi las, co szmerze strumyk, co śpiewają ptaki. Oleś stał się poetą.

Potem zabrano Olesia do

szkoły. Chłopiec czytał wiele, czytał i sam próbował pisać. W piętnastym roku życia wydrukował swój pierwszy wierszyk w jednej z moskiewskich gazet.

Aleksander Puszkina żył tylko 38 lat — ale w ciągu tego niedługiego życia napisał wiele pięknych, wielkich rzeczy. Gdy dorósł — napewno będziecie czytać jego utwory, jego poezje, jego powieści. Dużo, bardzo dużo dzieł Puszkina przetłumaczono już na język polski, a poeci i pisarze wciąż tłumaczą dalej, żeby je wstępnie przyswoić naszemu narodowi.

Prócz poezji i powieści Puszkina napisał wiele bajek, tych bajek, które szepcane ustami starej piastunki Ariny, oczarowały jego dzieciństwo. Do najpiękniejszych należą: bajka o rybaku i rybce, bajka o złotym kogutku, bajka o niedźwiedziu. Jest tych bajek wiele — a jedna piękniejsza od drugiej.

Aleksander Puszkina był przyjacielem naszego wielkiego poety Adama Mickiewicza. Przez pewien czas spotykali się ze sobą. Puszkina przetłumaczył nawet na język rosyjski dwie najpiękniejsze ballady Mickiewicza „Wojewoda” i „Trzech budrysów”.

Zarówno Puszkina, jak i Mickiewicz — żyli w czasach, gdy narodziła się idea, gdy światem rządili wszechwładni królowie i panowie, a chłopcy i robotnicy byli niewolnikami, z którymi się nikt nie liczył, których wyzykiwał każdy pan bezkarnie.

Mickiewicz i Puszkina cierpieli bardzo z powodu tej niesprawiedliwości i w wierszach swoich prorokowali, że przyjdzie kiedyś czas — gdy

ci ludzie wyzyskiwani, przez możnych, bici i poniewierani codziennie — powstaną kiedyś i zrzucą z siebie jarzmo niewoli.

Te proroctwa wielkich wieszczów — Mickiewicza i Puszkina — stały się dziś rzeczywistością. I w Polsce i w Rosji lud pracujący stoi dziś u władzy, a człowiek pracy jest wolnym obywatelem swojego państwa.

Dlatego właśnie w tym roku Związek Radziecki czci pamięć swego wielkiego poety na równi z pamięcią Adama Mickiewicza, a my, obchodząc rok Mickiewiczowski — pamiętamy jednocześnie o wielkim druhu naszego narodowego wieszca, o Aleksandrze Puszkynie, wielkim przyjacielu Mickiewicza i przyjacielu Polaków.



Rysiek co dzień zrywa niecierpliwie kartkę z kalendarza. Liczy dni, które dzielą go od wyjazdu na obóz letni drużyny. A dni w czerwcu pozostało już niewiele. Jeszcze tydzień i Rysiek ze swoją drużyną wyjedzie do odległych, pięknych okolic Dolnego Śląska. Za kilka dni pociąg po całej Polsce rozwiezie tysiące harcerzy i harcerzy na miejsca obozowe. Od gór do wybrzeża, od granic zachodnich do wschodnich wyruszą setki harcerskich obozów. Rozpocznie się wielka, od kilku miesięcy przygotowywana akcja letnia.

Rysiek dobrze wie, dlaczego jedzie na obóz. Ten miesiąc spędzony w bezpośrednim obcowaniu z przyrodą będzie nie tylko przyjemny,

ale i pożyteczny. Tak samo, jak Rysiek, tysiące harcerzy i harcerzy przygotowało się do wypełnienia na obozie swojej służby dla kraju. Na wszystkich obozach harcerskich, w lesie, w polu, czy osadzie wypełnimy pracę Harcerskiej Służby dla Polski. HSP jest trzonem tegorocznej akcji letniej, i o tym właśnie trzeba wiedzieć.

Wyruszą drużyny harcerskie do lasu, zbierać jagody, grzyby, sadzić drzewka, wyrwać bezużyteczne chwasty, pomagać harcerzom rolnikom przy żniwach, dziewczęta zorganizują zabawy dla dzieci wiejskich i tak dalej, bez końca można mnożyć przykłady tej pięknej akcji, jaką jest Harcerska Służba Polsce.

Rysiek przygotowuje się do „służby lasu”. Będzie wraz z kolegami z jego drużyny ochraniać drzewa przed szkodnikami, zalesiał polany i wybrzeża. Pozna przy tym dokładnie życie lasu i jego mieszkańców. Od drużynowego dowiedzieli się, że będą chodzić z leśniczym na dalekie wycieczki, zbierać leśne owoce, a także liście różnych drzew dla szkolnego zakładu przyrodniczego. W przyszłym roku będzie piękna kolekcja. Przyda się na lekcje przyrody.

Wzrok Ryska znów szuka kalendarza — jeszcze tylko kilka dni, a potem — spotkamy się na obozie.

Budujemy ślizgowce!

Mamy wreszcie lato. Zaczyna się wakacje. Już z nas pojedzie na kolonie, na wieś, nad wodę! Postarajmy się zbudować ślizgowce — taką małą łódeczkę, która potrafi sama pływać po wodzie.

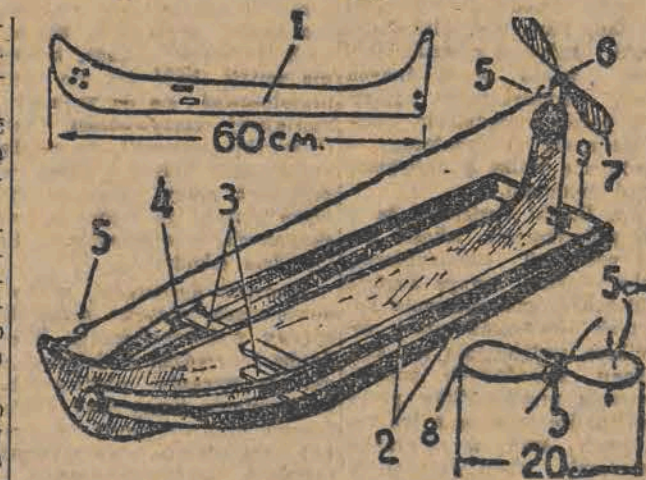
Jeżeli koleżdy wasi zbudują również ślizgowce — można urządzić interesujące wyścigi tych ruchliwych łódeczek. Czyż ślizgo wiec dalej popłynię ten zwycięża!

Przed przystąpieniem do roboty — przestudiujmy dokładnie plan ślizgowca zamieszczony obok na rysunku.

A więc z cienkiej deseczki wyrzynamy najpierw szkielet ślizgowca. Szkielet musi mieć długość 60 centymetrów.

Z tyłu szkieletu przybijamy tak zwany trapez — czyli tył ślizgowca. Trapez musi mieć 3 centymetry szerokości i 8 centymetrów długości. Trapez robimy, naturalnie, również z cienkiej deseczki.

Do końców trapezu przy mocujemy dwie deseczki z każdej strony ślizgow-



ca — to będą boki naszej łódeczki. Boki muszą mieć — jeden 55 centymetrów długości, drugi o centymetr dłuższy, — szerokość boków wynosi półtora centymetra.

Przed przybiciem boków do dzioba — umieszczamy w szkielecie ślizgowca dwie deseczki rozporowe po 12 i 13 centymetrów długości.

Następnie tak powstały szkielet ślizgowca obciążamy skrawkiem materiału. Najlepiej całość naciągnąć

ca — to będą boki naszej łódeczki. Boki muszą mieć — jeden 55 centymetrów długości, drugi o centymetr dłuższy, — szerokość boków wynosi półtora centymetra.

A teraz między rufą a dziobem ślizgowca rozpinamy kilka nitów gumowych, które na rufie przeprowadzamy przez kawałek drutu, zaopatrzonego w szklany koralik. Na przesuniętych przez koralik nitkach gumy — przywiązujemy zrobione z cienkiej blaszki śmigło.

Teraz przystępujemy do najważniejszej rzeczy. Nasza skarpotka obciążona na szkielecie ślizgowca — przepuszciliśmy wodę. Trzeba więc ją nasycić klejem. Klej stolarski rozmięka szybko — należy więc do tej czynności użyć kleju kazeinowego lub dekstrynowego. Gdy klej wyschnie — połączymy jeszcze całość lakierem.

Po wysuszeniu ślizgowca — naciągamy motor, to znaczy krecim śmigło tak długo, aż guma skreci się silnie. Potem stawiamy ślizgowiec na wodzie i puszczaemy śmigło.

Nasz „okreś” ruszy szybko naprzód. Jeżeli weźmiemy więcej nitów gumowych — ślizgowiec popłynie szybciej. Jeżeli weźmiemy mniej — popłynie wolniej — ale dalej.

OBJAŚNIENIE

1 — szkielet ślizgowca, 2 — boczne deseczki, 3 i 4 — deseczki poprzeczne, 5 — haczyki z drutu — do przytwierdzenia gumowego „motoru”, 6 — koralik szklany, 7 — śmigło, 8 — rozmiary śmigła, 9 — rufa czyli tył statku.

Wacu

Zawody Modeli Latających

Kochany Promyku!

W ostatnią sobotę zastęp nasz został zaproszony przez zespół modelarski drużyny instruktorskiej hufca na lotnisko do Lublinka, na pokaz modeli latających produkcji przodowników modelarskich. I dzisiejszy list chciałbym zamieścić na raporcie, który zatytułuję „Zawody modeli latających”.

Kiedy przybyliśmy na lotnisko, na trawie koło szerokiej betonowej drogi (po której się dowiedziałem, że droga ta nazywa się polem startowym, na którym startują samoloty), stały rzędem modele. Wprawdzie na modelarstwie wcale się nie znam, ale z zainteresowaniem pochyliłem się nad modelami i zacząłem je oglądać.

Modele były wykonane starannie, ale do prawdziwego samolotu niewiele były podobne. Samolot przypominał tylko skrzydłami i ogonem. Całe były jakies nieforemne, powyrzwaniane, długie. Ale takie widocznie musiały być. Każdy model miał swoją nazwę, często śmieszna, zrozumiała tylko dla samego konstruktora, jak na przykład „Łacina 2” i t.p.

Punktualnie o godz. 18 zawody się zaczęły. Modelarze rozciągali najpierw linkę z chorągiewką, którą nazywali wyciągiem, a na koniec jej, zaopatrzonej w haczyk, przyczepiali kolejno modele, które na linie były wyciągane w górę, gdzie odczepiali się od linki i już same swobodnie szybko

walowały w powietrzu. Komisja sędziowska pilnie badała czas, przez który model utrzymywał się w górze. Chwilami zawody stawały się tak emocjonujące, że przypominały mi mecz w piłkę nożną. Krzychałem za pamiętając, kiedy model wyciągnięty w powietrze wskutek jakiegoś małego defektu opadał prosto w dół na beton. Zdawało się, że już rozbił się o beton, ale tuż przed samą ziemią, tak to się fachowo nazywa — „wy równał” i lekko opadł.

Model druha Józka P. miał znów inne skłonności. Latał dobrze i długo, ale ciągle lądował na stado pasących się pod lasem krow, a jednej raz nawet usiadł na grzbiecie, no i oczywiście potem więcej już nie latał.

Mógłbym tak wiele pisać o tych zawodach, ale za długo to nie ciekawie.

Podam Ci teraz, Kochany „Promyku” wyniki zawodów. Pierwsze miejsce zajął model o śmiesznej nazwie — „Łacina 2”, konstruktor druha Wiesława F. Utrzy-

mał się w powietrzu 58 sekund. Modelarze jednak nie byli zadowoleni z wyników, objaśnili mi, że termika, to jest warunki atmosferyczne nie sprzyjały w tym dniu zawodom i modele osiągnęły gorsze wyniki. Przy dobrych warunkach na pewno utrzymałyby się w powietrzu do dwóch minut. Drugie miejsce zajął model druha Józka, ten, który zawsze leciał w krowy. Utrzymał się w powietrzu przez 52 sekundy.

Z lotniska wracałem wśród zespołu modelarzy, trzymałem w ręku bohatera zawodów „Łacina 2”. Dowiedziałem się od nich, że wybierają się wszyscy na obóz do Raciborza i będą tam prowadzić swój warsztat modelarski i pokazy dla tamtejszej ludności oraz kurs modelarski dla tamtejszej młodzieży.

Kiedy będą następne zawody modeli latających, postaram się Ciebie wcześniej zawiadomić, abyś mógł na te ciekawe zawody przyjść. Naprawdę warto!

Koluszkowskie zuchy

Kochany Promyku!

„Drużyny zuchów, to przyszłość narodu!” — głosił transparent niesiony przez dwóch małych w czasie święta zuchowego w Koluszkach. Deszcz rozsiadł się tego dnia, ale nie przeszkodził w tym, że w sali „Służby Polsce”. Poprzez bierane w najdziwniejsze stroje grono chłopców i dziewcząt rozsiadły się kręgiem na krzesłach — to drużyny „Muchomorów”, „Skraatów”, „Krasnoludków”. Takich strojów „Muchomorów” mógłby pozazdrościć każdy teatrzyk dziecięcy. Takie „Skraaty” skrzydlate o pięknych zielono-błękitnych skrzydłach na długo pozostaną w pamięci miłych gości. Zuchy bawią się nie tylko same, ale zapraszają do zabawy inne dzieci. Północy nie następuje po grach — zabawach wspólny poczęstunek. Smaczne bułki chrupią w zębach. Po posiłku zuchy szykują się do defilady.

Zuchy niosą na czołach kolumny wielkie litery składające się na napis „Zuchy”. Dalej idą drużyny barwnych „Muchomorów”, „Skraatów”, „Krasnoludków”, „Marynarzy”, „Górników”, „Rycerzy”. Publiczność gorąco oklaskiwała drużyny „Górników”, śpiewające piękną piosenkę o pracy. Wtedy wyraźnie zrozumiałem sens słów na transparentach: „Drużyny zuchów, to przyszłość narodu”. Drużyny zuchowe pomagają w wychowaniu nowego człowieka. Poprzez zabawę, zuchy uczą się szanować i kochać pracę, rozpoczynają swą służbę dla kraju.

Święto zuchowe w Koluszkach było piękną imprezą harcerską, wniosło wiele radości i pogodnej atmosfery w życie naszego miasteczka.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 21 czerwca
1949 r.
Dziś: Alojzego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
Zarząd Miejski — 66
P. O. K. — 112
Pogotowie Ub. Społecznej — 10
Dworzec Kolejowy — 91
Telegraf — 213
PZPR — 4
PZPB — 23

Zarząd Miejski ZMP — tel.

Nr 143

Komenda „Służby Polsce” —

tel. nr 6.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19.

tel. 287.

TPD rozłącza troskliwą opiekę nad najmłodszymi obywatelami

W 1946 roku został reaktywowany na terenie Pabianic Oddział Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W roku tym Oddział założył jedną świetlicę dla dzieci szkół podstawowych. Na początku 1948 roku oddział prowadził już dwie świetlice zaś we wrześniu tegoż roku zorganizowana została w Pabianicach przez TPD pierwsza szkoła świecka na terenie województwa. Pierwszy rok pracy w szkole był stosunkowo trudnym okresem ze względu na to, że dzieci pochodziły z różnych szkół o różnych poziomach. Wyniki tegorocznych końcowych egzaminów stanowią najlepszy dowód, że całoroczna praca w szkole dała jak najlepsze rezultaty. Szkoła RTPD, a obecnie po połączeniu obydwu Towarzystw ChTPD i RTPD o wspólnej nazwie T.P.D. jest szkołą tak zwaną rozwojową to znaczy, że z każdym rokiem przybywa jej jedna klasa wyższego typu. W przyszłym roku szkolnym szkoła TPD otwiera ósmą klasę. W tym jeszcze roku zakończone zostaną prace związane z przebudową obszernych garaży znajdujących się na dziedzińcu szkolnym. W nowym budynku znajdzie pomieszczenie duża sala teatralna, gabinet lekarski, dentystyczny i roentgenowski.

Poza tym wybudowana zostanie duża kuchnia w której przygotowywane będą posiłki dla dzieci. Ponadto w budynku znajdują pomieszczenie gabinetu fizycznego i przyrodniczego. Szkoła

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę partyjną, świadectwo partyjne leg. rowerową na nazwisko Surowy Tadeusz, Pabianice. 157

ZGUBIONO kartę rejestracyjną konną na nazwisko Niewiadomski Józef, Wola Buczkowska gm. Buczek. 156

ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową leg. partyjną i leg. ZWZ na nazwisko Ratajczyk Michał Pabianice. 155

ZGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Brożyński Stanisław, gm. Wierzbaków, wieś Kurowak. 154

Syn wdowy Banasiewiczowej poszedł na odrobek

W gromadzie Ostrów (powiat opoczyński) nie ma pomocy sąsiedzkiej

— Mamo, nie pójdę więcej, mamo, nie pójdę... — płakał rzewnymi łzami najstarszy syn wdowy Banasiewiczowej i podtykał jej pod oczy ręce twarde, splekane krwawiące ręce. Ręce, które były najlepszym dowodem, jak się u Stepnia pracuje. A Wincenty Stepień, mieszkający w Ostrowie, gmina Opoczno, nie przepuścił. Trza u niego pracować od świtu do nocy. Bo i w obejściu gospodarskim koło trzech sztuk bydła, czterech sztuk świń i konia było co robić i w gospodarstwie 8 hektarowym też trzeba było harować.

8 ha ziemi ma Stepień. A jednak nie należy do średniaków. Jest wyzyskiwaczem, u którego pracował najstarszy syn wdowy Józefy Banasiewicz, żeby potem Stepień dał im konia na obrobienie 1-hektarowej gospodarki.

Syna Stepniowego powołano do „Służby Polsce”. — Przyszedł więc Stepień do

biednej, walącej się chałupy Banasiewiczów i powiedział do wdowy:

— Dałabyś chłopaka na służbę do mnie. Zapłacę mu trzy ćwierci żyta i jeszcze wam ten hektar obrobę kołnem.

Propozycja była nazbyt kusząca. Do chałupy Banasiewiczów już dawno zaglądała bieda. Bo coż można zebrać z hektara. Trochę kartofli i trochę żyta. A dzieci drobnych czworo. Najmłodsze ma cztery lata. Najstarszy chłopak coś ponad czternaście lat. A do tego chłop umarł we wojnę, bo się zamartwił, jak widział głodne dzieci.

Toteż Banasiewiczowa patrząc na lzy swego syna powtarzała:

— Idź, syneczku, idź... jak my będziemy żyć kiej ty nie zarobisz tego żyta? I kto nam obrobi naszą ziemię?

I mały Adam Banasiewicz poszedł do Stepnia. Kazali mu jednego dnia wywalać

gnój od rana do wieczora. Bez przerwy. Krywawili ręce chłopakowi, ale coż miał robić? Chodziło przecież o zboże na przednówek i konia na obrobienie gospodarstwa. Dwa tygodnie chłopak chodził i robił u Stepnia. Ale po dwóch tygodniach nie poszedł. Nie miał siły. Stepień w krzyk.

— To takie z was próżniaki? Za moją dobroć, to tak mi odpłacacie? Nie dam wam konia...

Poszła do roboty zamiast syna Banasiewiczowa. Robiła koło sadzenia ziemniaków. Ale któregoś dnia też nie poszła, bo też nie mogła. Zdenerwowała to Stepnia.

— A, próżniaki! — wymsyłał. — Ja wam pokażę.

Przyszło do obliczenia. Stepień dniówek zarobionych przez Banasiewiczową nie policzył. Bo pocięto? Odczytał sobie też pieniądze za kilogram baraniny, którą dał chłopakowi ze zdechłej owcy. Odebrał mu płaszczyk, który dał chłopakowi do ro-

boty. I wreszcie za cały miesiąc zapłacili mu po długim targu 400 złotych. Na odciepne. Ani żyta, ani konia za odrobek nie dali.

Stepień mimo przyrzeczeń nie udzielił pomocy przy zasiewach wiosennych w gospodarstwie wdowy Banasiewiczowej. Nie udzielił jej tej pomocy nikt z bogatszych chłopów ze wsi.

Ba, nawet sołtys powiedział kiedyś do Banasiewiczowej:

— Tyla jest wdów w naszej gromadzie Ostrów, a żadna nie upomina się o pomoc sąsiedzką. A wy ino tak napastujecie. Dajcie gdzieś chłopaka na odrobek, to potem wam przyjdą gospodarze i zasieją i zorzą.

Tak mówił sołtys Ostrowa Józef Wiata. Ale wdowa Banasiewiczowa i jej dzieci wiedziały, co znaczy pójść na odrobek. Znaczyło to zaharować się na śmierć i nie z tego nie mieć.

Do dziś jeszcze w Ogono-wicach leży odłogiem kawałek ziemi z tego jednohektarowego gospodarstwa, na którego obsianie potrzeba aż 4 kg tataraki. Ale nikt nie chce dać wdowie pomocy sąsiedzkiej. Każdy tylko obiecuje. Obiecywał jej też tępo Jan Jurek ze Swiny. Kiedy jednak przyszła do niego po konia zapytał się:

— Ile możecie zapłacić?...

— Wdowa mogła dać mu albo 400 złotych, albo dzień odrobku. Jurek chciał 3 dni odrobku, a pięćset złotych wydawało mu się za mało.

— Mój koń na raz zje za 500 złotych, a gdzie moja ro-

Uczestnicy kursu nauki początkowej na „Dzwonach z Cornewille”

Pierwszy kurs nauki czytania i pisania dla analfabetów, zorganizowany w Wytwórni Nr 1 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Barwników w Pabianicach, zgrupował 22 osoby. Lekcje odbywały się 3 razy tygodniowo po dwie godziny. Frekwencja na lekacjach wahała się każdorazowo od 80 do 100 procent, przy czym nieobecność każdego z uczestników kursu była dotychczas zawsze usprawiedliwiona poważnymi motywami. Analfabeci „Chemicznej” zrozumieli jak wiele mogą zyskać przez opanowanie sztuki czytania i pisanie, jak wielką szansę daje im nauka. Dotychczasowe rezultaty osiągnięte na kursie są nadszatkowane, kilku analfabetów nacięło się już czytać i pisać.

Kierownictwo świetlicy przy pomocy Rady Zakładowej i dyrekcji fabryki zorganizowało w ubiegłym tygodniu wycieczkę do teatru „Lutnia” dla uczestników kursu. Koszty przejazdu i wstępu do teatru na „Dzwonach z Cornewille” pokryte zostały z funduszy świetlicowych. Wycieczka była w pewnym sensie nagrodą za dotychczasową naukę, któ-

ra w najbliższych dniach ulegnie przerwie wakacyjnej. Spośród 16 uczestników wycieczki jedna kobieta nie była dotychczas w ogóle w teatrze i wrażenia doznane podczas słuchania muzyki były dla niej tym większym przeżyciem.

Wyjazd do teatru przysporzył ludziom krzywdzonym w młodości przez niedopuszczenie do życia kulturalnego, wielu przyjemności, dał im miłą rozrywkę i napewno spowoduje uczestniczenie w innych wycieczkach do teatru organizowanych przez fabrykę.

Jazda na stopniach tramwajowych skończyła się

Swego czasu ukazał się w „Głosie Pabianic” artykuł p. t. „Jazda na stopniach tramwajowych”, który uważali, że najwygodniejszym miejscem w tramwaju są stopnie. Wyczyny te były powodem wielu wypadków, jak również zagrażały bezpieczeństwu innych współobywateli.

W ostatnim czasie niedozwolona jazda na stopniach została prawie zupełnie zlikwidowana dzięki energii Milicji Obywatelskiej. Niestety, w wypadkach takich niezawsze pomagają napomnienia, często na

stać i czas? — powiada. — I pomocy sąsiedzkiej nie udzielił, mimo że mu nawet sołtys kazał.

Czy więc hektar wdowy Banasiewiczowej pozostał nieobrobiony? Nie! Znaleźli się jednak na wsi ludzie, którzy jej pomogli. Ale o tym napiszemy jutro.

Posiedzenie MBN

W czwartek, dnia 23 czerwca r. w sali Hotelu Miejskiego odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje: Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia. Korespondencja i komunikaty. Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego. Uchwalenie planu oszczędnościowego na 1949 rok. Uzupełnienie składu osobowego Komisji: Lokalowej, Oświatowej i Obywatelskiej Komisji Podatkowej. Zmiana nazwy ul. Lorencza.

Przedmowa MBN na posiedzeniu to zaprasza szerokie rzesze robotnicze, by zapoznać ich z pracami samorządu miejskiego i Miejskiej Rady Narodowej. Posiedzenia MBN są jawne i każdy obywatel ma prawo wstępu na salę obrad.

Rady Zakładowe, które zawiadomione zostały o posiedzeniu, winny w pełni wykorzystać owo zaproszenie przez gromadny udział świata pracy w posiedzeniu.

Przychodnia dermatologiczna w nowej siedzibie

Przychodnia Dermatologiczna (skórno — weneryczna) mieściła się dotychczas w Przemyśle Przemysłowym przy ul. Dąbrowskiej Nr. 6.

Lokal był niewygodny i ciemny, to też troską Zarządu Miasta, było wyszukanie innego, odpowiedniejszego lokalu.

Obecnie Przychodnia skórno — weneryczna znalazła się w nowym pomieszczeniu przy ul. Wasilewskiej obok Łaźni Miejskiej. W ub. sobotę nastąpiło otwarcie przychodni, w którym wzięli udział ob. dr. Markiewicz z Urzędu Wojewódzkiego, St. Dąbrowski, prezes MBN, prezydent miasta Sulejowa, która reprezentowała również PZPR, wiceprezydent Gałka, przewodniczący Komisji Zdrowia — dyr. W. Witkowski, kierownicy oddziałów Zarządu Miejskiego Br. Dąbrowski i dr. Wierzbicki oraz kierownik przychodni dr. F. Oleński.

Związki Zawodowe reprezentowane były przez ob. radną Kawczyńską, Dr. Oleński witając przybyłych gości, podkreślił znaczenie przychodni i walki z chorobami wenerycznymi.

Następnie zebrani zapoznali się z urządzeniem przychodni. Lokal robi bardzo miłe wrażenie, jest czysty i wygodny.

Usynowienie sieroty

Pisaliśmy już o zamiarze usynowienia sieroty przez Cech Krawców Pabianickich. Wybór padł na Piotrusia Marciniaka, przebywającego w Domu Dziecka Łódzkiej Rodziny Radiowej w Zdunskiej Woli. Jest on rodem z Wielunia, synem rodziny robotniczej. Ojciec jego został w czasie okupacji aresztowany, osadzony w Radogoszczu i tam zginął. Matka zmarła

w czerwcu 1945 r. Sierotę zaopiekował się Zarząd Miejski w Wieluniu, umieszczając go w Miejskim Domu Dziecka. Wskutek likwidacji tego Domu, w listopadzie ub. roku, Piotruś skierowany został do Domu Dziecka Łódzkiej Rodziny Radiowej w Zdunskiej Woli, gdzie po dziś dzień przebywa.

Inicjatywę usynowienia Piotru-

sia przejął łącznie z Cechem Krawców Oddział Pabianicki Okręgowego Związku Cechów. Uroczystość usynowienia odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 10 min. 30 w Świątelnicy PZPR przy ul. Traugutta Nr. 4.

„Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

Komunikat ZM ZMP

Zarząd Miejski ZMP zawiadamia, że dn. 23 czerwca br. o godz. 19-ej w sali własnej przy ul. Bagatela 8 odbędzie się dla Zarządów Kół seminarium, na które złoży się referat i dyskusja nad referatem.

TEATR

PANSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 — dramat
Maksyma Gorkiego „Na dzień”
w reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY
Dziś o g. 19.15 „SZOZYGLI
ZAULEK” — G. B. Shawa.

TEATR POWSZECHNY
11 Listopada 21.

Codziennie o godz. 19.15 ko-
media Gabrieli Zapolskiej „Mo-
ralność pani Dulskiej” z udziałem
Jadwigi Chojnackiej.

LETNI TEATR „OSA”
Piotrkowska 24.

Godz. 19.30 — „Jadzia wdowa”

„LUTNIA”
Piotrkowska 243

Godzina 19.15 — „Dzwony z
Corneville”.

kina

ADRIA — „Wielka nagroda” —
godz. 16, 18, 20.30 — film do-
zwolony od lat 14

BALTYK — „Antoni i Antoni-
na” — godz. 16.30, 18.30,
20.30 — film doz. od lat 14

BAJKA — „Muzyka i miłość” —
godz. 18, 20 — film dozwo-
lony od lat 14

CDYNIA — Program aktualno-
ści kraj. i zagr. Nr 26 — godz.
11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 21.

HFI (dla młodz.) — „Kurhan
Małachowski” — godz. 16,
18, 20

MUZA — „Kulisy ringu” —
godz. 18, 20 — film dozwo-
lony od lat 14

POLONIA — „Antoni i Anto-
nina” — godz. 17, 19, 21 —
film dozwoleń od lat 14

PRZEDWIOSNIE — „Młodość
poety” — godz. 16, 18, 20 —
film dozwoleń od lat 12

ROBOTNIK — „Pepita Jimenez” —
godz. 16.30, 18.30,
20.30 — film doz. od lat 15

ROMA — „Skrzydlaty doroż-
karz” — godz. 18, 20 — film
dozwolony od lat 10

REKORD — „Słabą Tarzan” —
dla młodz. godz. 16; „Aliszer
Nawoi” — godz. 18, 20 — film
dozwolony od lat 14

STYLOWY — „Klatka słow-
czy” dla młodz. godz. 16 —
„Cygańska miłość” — godz. 18,
20.30 — film doz. od lat 18

SWIT — „Konik Garbuszek” —
kreskówka w naturalnych ko-
lorach — godz. 18, 20 — film
dozwolony od lat 7

TURY — „Chłopa” — godz.
16, 18, 20.30 — film dozwo-
lony od lat 18

TECZA — „Złoty klucz” —
godz. 17, 19, 21 — film dozwo-
lony od lat 7

WISLA — „Zbieg z Dartmoor” —
godz. 17, 19, 21 — film do-
zwolony od lat 14

WOLNOSC — „Złoty klu-
czyk” — godz. 16, 18, 20 —
film dozwoleń od lat 7

WOLNOSC — „Złoty klu-
czyk” — godz. 16, 18, 20 —
film dozwoleń od lat 14

ZACHETA — „Ojciec i dzie-
ci” — godz. 16, 18, 20 —
film dozwoleń od lat 10

SPORT SPORT SPORT

Na Widzewie dźwięczą piły...

Łódź stanie się wkrótce jednym z najlepiej wyposażo-
nych pod względem sportowym miast w Polsce

Będąc jeszcze młodym chłopcem, często za zaoszczędzone
grosze kupowałem sobie różne czasopisma sportowe i
entuzjastycznie się z nimi zapoznawałem. Marzyłem po nocach, aby kiedyś znaleźć
się na olimpijskim stadionie lub w paryskim Pałacu Zimo-
wym i na własne oczy zobaczyć te „cuda”, w porównaniu
do naszych skromnych, a właściwie prymitywnych urzą-
dzeń sportowych w Polsce.

Lata szły. Jak grzyby po deszczu wyrastały pod Łodzią
luksusowe wille, powstawały magnackie rezydencje łódz-
kich przemysłowców, tylko nie przybywało nam jakoś
szkół, ogrodników jordanowskich i boisk.

Do jednych, z najbardziej upośledzonych pod względem
urządzeń sportowych miast w Polsce, należała bezwzględnie
Łódź. Kto miał trochę się tu o młodzież robotniczą, o jej
oświatę i rozwój fizyczny? Konów, Biedermanów i innych
„nababów” łódzkich głowa o to nie „bieżała”. Zmieniły
się jednak czasy, ustrój społeczny i... ludzie.

Na Widzewie dźwięczą piły. Stara, pamiętająca czasy Ko-
na hala Wimy zmieniała dziś
swoją postać i zmieniała
swoją twarz. 22 lipca otwo-
rzy już swoje podwoje i z pe-
wnością zadziwi Was wszyst-
kich swym wyglądem ze-
wnętrznym i wewnętrznym.

Wkrótce nie poznaacie starego
stadionu ŁKS-u i dawnego
boiska Zjednoczonych. Włók-
niarze łódzcy nie próżnują.
Pierwsi zakasali rękawy i
wzięli się do pracy, tak po ro-
bociarsku, z uporem. Dzięki
nim Łódź za jakieś lat 6 bę-
dzie miała się naprawdę czym
pochwalić.

Przed nami leży wykres
6-letniego planu rozbudowy
urządzeń sportowych włók-
niarzy we wszystkich naszych o-
środkach włókienniczych w
Polsce. Kratki zielone, kratki
seledynowe i kratki niebies-
kie. Jedne obrazują obecny

Zapewne naszych Czyteln-
ików w pierwszym rzędzie bę-
dzie interesowała Łódź i wo-
jewództwo łódzkie. Zaczniemy
więc od nich. W ciągu 6 naj-
bliższych lat Łódź otrzyma od
włóknianarzy nowy tor kolar-
ski na terenie dawnego boiska
Zjednoczonych, oraz tor żu-
łowy dla motocyklistów, poza
tymi inwestycjami przewiduje
się jeszcze budowę krytego
basenu i sztucznego lodow-
iska.

Włóknianarze w Zgierzu prze-
mą być może szybowisko, w
Ozorkowie i Tomaszowie o-
trzymają przystanki wioślar-
skie, w Pabianicach tor kolar-
ski i żużlowy. Poza tym wszę-
dzie wyposażeni zostaną w
podstawowe urządzenia spor-
towe, a więc: ogrodzone bo-
iska piłkarskie z szatniami i
łazienkami, z urządzeniami do
uprawiania lekkiej atletyki i
gimnastyki urządzającej, w
boiska do gier sportowych, w
szkółki i lokale klubowe z
salą gimnastyczną.

Gdybyśmy sami nie byli na
Widzewie, na dawnym boisku
Zjednoczonych i na stadionie
dawnego ŁKS-u, który już
niedługo będzie mógł pomie-
ścić 70 tysięcy widzów, i nie
widzieli pracy, jaka tam wre
— być może sami nie bardzo
dawalibyśmy wiary w to, czy
uda się te wszystkie plany zre-
alizować naszym włóknia-
rkom. Dziś wiemy, że
dotrzymają nam słowa i że
wkrótce Łódź, zadowolona z
naszym włóknianiarzom, prze-
obrazi się w Kopalnię w jedną
najbogaciej wyposażoną pod
względem sportowym miasto
w Polsce. No, bo pomyślcie!
Za lat sześć Łódź będzie już
z pewnością posiadała 2 hale
sportowe, dwa tory kolarskie
i żużlowe, sztuczne lodowisko,
dwie pływalnie kryte i stadion
na 70 tysięcy widzów.

Sukces młodych kolarzy łódzkich w Częstochowie

W Częstochowie, w ramach
szosowych mistrzostw, jakie od-
były się w niedzielę, zorganizo-
wano ogólnopolski wyścig szo-
sowy na 50 km dla posiadaczy
kart wyścigowych. Wyścig ten
zakreślił się dużym sukcesem
młodych kolarzy łódzkich, z któ-
rych Murowaniecki (ŁKS Włók-
niarz) zdobył pierwsze miejsce
w czasie 1:25.11. Trzecie i czwar-
te miejsce zajęli jego koledzy
klubowi, Perliński i Oleczyk.

Co usłyszymy przez radio?

WTOREK, 21 CZERWCA 1949

12.20 Audycja dla wsi. 13.35

Muzyka obiadowa. 14.15 Muzy-

ka polska. 14.55 (Ł) Pogadanka

mgra. Sandnera pt. „Zwalczaj-
my ogniska stonki”. 15.30 „Ba-

dacz nieustępliwy” — audycja

słowno-muzyczna dla dzieci.

15.50 „Oświata dorosłych” —

pogadanka. 16.00 Transkrypcja

węgierskich pieśni ludowych

przez Sonu Adama. Transmisja

z Budapesztu. 17.00 I dziennik

popołudniowy. 17.15 (Ł) Audy-

cja Ligi Kobiet. 17.20 (Ł) Arie

operowe i pieśni włoskie w wyk-

tenora Costa Milona. 18.00 „Z

frontu brygad SP”. 18.15 Utwo-

ry skrzypcowe w wyk. St. Miku-

szewskiego. 18.30 „Węgrzy prze-

mawiają do Polski”. 19.00 II

dziennik popołudniowy. 19.15

„Na muzycznej fali”. 19.45 „O

powieści o Chopinie” A. Czart-

kowskiego (18). 20.00 Koncert

symfoniczny w wyk. Wielkiej Or-

kiestry symfonicznej PR p. dyr.

G. Fitelberga. 21.00 Dziennik

wieczorny. 21.40 Muzyka tanecz-

na. 22.25 F. Schubert — Fanta-

zia f-moll op. 103 na dwa for-

tepiany. 22.45 (Ł) Fragment o-

powiad. M. Gorkiego „Stara Ize-

gril” pt. „Danko”. 22.58 Pro-

gram na jutro. 23.00 Ostatnie

wiadomości. 23.10 Dwa poematy

symfoniczne K. Debussy'ego.

24.00 Koncert żyweń.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

1 i 2-gi dzień ciągnięcia I i II klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr

24606 w Jedrzejowie Kieleckim.

Wygrane po 200.000 zł padły na

Nr Nr 57258 w Poznaniu 63844 w

Warszawie 72390 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na

Nr Nr 6363 10508 15103 33103 35345

49703 52453 72573 81105 88733.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr

Nr 1827 2493 7123 13536 42537 60203

80570 82310.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr

Nr 739 5713 11587 13931 19219 24374

32175 33732 35358 35393 36295 39251

35544 42289 47966 50479 53524 55325

57193 63259 65855 67305 69353 69438

72736 77239 78595 82830 89213 89550

92417.

Wygrane po 200.000 zł padły na

NrNr. 1101 w Warszawie, 1947 w

Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na

NrNr. 14156 16334 24742 29044

29642 40146 65250 66432 69279.

Wygrane po 40.000 zł padły na

NrNr. 8929 13694 15638 16341 28402

31419 35029 49450 69520 80674.

Wygrane po 16.000 zł padły na

NrNr. 3416 4271 12610 13632 14791

22341 26146 27044 28474 29632 30893

32517 36214 40194 40407 41833 47635

47960 48014 50178 51223 52743 59783

60730 71951 81020 82577 83198 84913

87507 88910.

Reprezentacja Łódź przegrywa w Sosnowcu 2:4



W Sosnowcu w niedzielę bawiła reprezentacja Łódzi, która rozegrała mecz z reprezentacją Zagłębia. Mecz zakończył się porażką łódzian 2:4 (1:2)

Uczniowie łódzcy na drugim me'scu

WARSZAWA (obsl. wł.) Po-
nad 15.000 widzów zebrało się
na stadionie WP, gdzie odby-
ło się w niedzielę uroczyste za-
kończenie I Ogólnopolskich
Igrzysk Sportowych Młodzieży
Szkolnej, połączone z okręgo-
wym świętem WF. Na zakoń-
czenie Igrzysk przybyli: min.
Oświaty dr Skrzyszewski, przed-
stawiciele GUKF z dyr. Moty-
ką na czele, dyr. Biura SP w

Min. Oświaty — ppłk. Piątkow-
ski oraz komendant woj. SP —
ppłk. Pokrzywa.

W wyniku dwudniowych roz-
grywek pierwsze miejsce w I-
grzyskach zdobył Kraków —
805,5 pkt., przed Łodzią — 798
pkt., Warszawa — 721 pkt.,
Pomorze — 695 pkt., Katowice
— 630 pkt. i Poznaniem —
593 pkt.

Łódź ane gospodarzami w Grudziądzu Łódzki tor żużlowy nie nada, e sę na zawody ligowe

Sekcja motocyklowa ZKS
„Ogniwo”, organizuje w Gru-
dziądzu w dniu 26 bm. motocy-
klowe eliminacje ligowe na żu-
żlu, pomiędzy klubami: Olimpia

Grudziądz, Polonia Bytom i

ZKS „Ogniwo” Łódź.

W związku z tym. Zarząd
sekcji zwraca wszystkich swych
członków na zebranie, które od-
będzie się w dniu 23 bm. o go-
dzinie 19.30 w lokalu własnym
przy ul. 11 Listopada 30, ce-
lem zorganizowania wycieczki
do Grudziądza oraz wyznacze-
nie obsady stanowisk na zawo-
dach.

Zawody kolarskie odwołane

Zapowiedziane na dzisiaj za-
wody kolarskie w Helenowie z
udziałem zawodników czeskich,
z przyczyn od organizatorów nie
zależnych, zostały przełożone na
piątek, dnia 24 bm.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu

i Wojewódzkiego Komitetu

Polkiej Zjednoczonej Partii

Robotniczej

Redaguje: Redakcyjne.

Wydawca: RSW „Prasa”.

Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 66, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W.

„Prasa” Łódź, ul. Zwirki 11

tel. 106-42.

Telefony:

Redaktor naczelny: 216-11

Zastępca red. nacz.: 316-07

Redaktor odpowiedzialny: 21-22

Sekretariat redakcyjny: 223-22

Redakcja: 254-22

Wzrost: 10

Dział korespondentów

Redakcyjnych i chłop-

skich oraz redaktorów

zaszt. ścisłych: 219-45

Dział korektury: 218-11

Dział m. i s. sport.: 254-22

Wzrost: 10

Dział korektury: 223-22

Dział korektury: 254-22

Redakcja nocna: 173-21; 156-01

Kolportaż:

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22

Administracja: 250-45

Dział ogólny: 111-57

Łódź, Piotrkowska 66, tel. 111-50

D-01886

Teodor Dreiser

158

Tragedia Amerykańska

— Byłem zły. Byłem podły. Kłamałem. O, o, o. Byłem
niewierny. Serce me było występne. Łączyłem się z ludź-
mi, czyniącymi złe. O, o, o. Kradłem. Byłem fałszywy, by-
łem okrutny. O, o, o.

— Milcz, na miłość boską! — wrzasnął Tom Rooney,
skazany za zabicie swego rywala. — Wiem, że jest ci źle,
ale i mnie tak samo. Na miłość Boską, milcz!

Clyde, leżąc na tapczanie, łączył swe myśli rytmicznie
ze śpiewem Żyda: powtarzał za nim w duszy:
— Byłem zły. Byłem podły. Kłamałem. O, o, o. Byłem
niewierny. Serce me było występne. O, o, o. Łączyłem się
z ludźmi, czyniącymi złe. Byłem fałszywy, byłem okrutny.
Chciałem zabić. O, o, o. Po co? Dla próżnych marzeń nie do
ureczywistnienia... O, o, o. O, o, o.

W godzinę po północy dozorca postawił na półeczce u
drzwi wieczernię, lecz Clyde nie poruszył się. Jedzenie! Gdy
w pół godziny potem dozorca powrócił, talerz stał nieknie-
ty — u Żyda również. Zabrał posiłek w milczeniu. Dozorcy
wiedzą, że na więźniów nachodzą takie czarne chwile. Wte-
dy jeść nie mogą. Były również chwile, kiedy i dozorca
jeść nie mógł.

Rozdział XXXIII

Przygnębienie Clyde'a nie uszło oczom ojca McMillana.
Kiedy go w dwa dni później odwiedził. Domyślał się, skąd

plynie jego depresja. Od dawna był pewien, sądząc z zachowa-
nia Clyde'a, że sposobu odmawiania modlitw, które chło-
piec za nim powtarzał, może jeszcze nie z taką wiarą, jak-
by należało, że doprowadzi duszę Clyde'a do zamierzonego
celu. Udało mu się nawet wyrwać Clyde'a z przygnębienia.
Powiedział mu, że jest szaleństwem oddawać się rozpacz.

— Jak to? — wołał. — Czyż spokój nie jest w mocy
Boskiej i nie możesz Go o to uprosić? Kto szuka Boga i u-
mie Go znaleźć — a na pewno Go znajdzie, jeżeli szuka